

POSTANOWIENIE

Dnia 25 listopada 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Katarzyna Gonera (przewodniczący)

SSN Jolanta Frańczak

SSN Beata Gudowska (sprawozdawca)

w sprawie z protestu wyborczego I. B.

przeciwko ważności wyborów do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i do Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej,

przy udziale:

1) Prokuratora Generalnego,

2) Przewodniczącego Państwowej Komisji Wyborczej,

3) Przewodniczącego Okręgowej Komisji Wyborczej w W.,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 25 listopada 2015 r.,

postanawia:

**wydać opinię, że protest jest zasadny ze względu na
naruszenie art. 52 § 2 w związku z art. 73 Kodeksu wyborczego,
lecz stwierdzone uchybienie nie miało wpływu na wyniki
wyborów w okręgu, a w pozostałym zakresie pozostawić protest
bez dalszego biegu.**

UZASADNIENIE

- I. B., której nazwisko w dniu wyborów było umieszczone w spisie wyborców obwodu nr [...] w D., w dniu 4 listopada 2015 r. wniosła protest wyborczy, na podstawie art. 82, 83 i 241 Kodeksu wyborczego

(dalej: „k.w.”) i art. 101 ust. 2 Konstytucji, wnosząc o stwierdzenie nieważności wyborów do Sejmu i Senatu RP w obwodzie nr [...] w D., okręgu wyborczego nr [...] w W. ze względu na nieprawidłowe wykonywanie czynności związanych przeprowadzeniem głosowania i ustaleniem wyników głosowania przez Obwodową Komisję Wyborczą.

Zarzuciła naruszenie:

- art. 42 § 4 k.w. przez istotne utrudnianie jej, wskazanej przez komitet wyborczy P. jako męża zaufania, obecności przy wszystkich czynnościach Komisji;

- art. 49 § 1 k.w. przez nieprawidłowe wykonywanie obowiązków przewodniczącego komisji w zakresie sprawowania funkcji porządkowych, w szczególności publiczne głośne dyscyplinowanie wyborców, wprowadzanie nerwowej atmosfery, zastraszanie jej - męża zaufania „wyrzuceniem z lokalu wyborczego w razie niedostosowania się do wymagań niebędących w zgodzie z obowiązującymi przepisami, uderzenie pięścią w stół i bezpodstawne wezwanie Policji”, tj. naruszenie art. 49 § 1 i art. 185 pkt 2 k.w.;

- art. 50 k.w. przez „uniemożliwienie Obserwatorom Międzynarodowym swobodnej obserwacji przebiegu prac komisji” oraz niewydanie im stosownych zaświadczeń;

- art. 52 § 2 i art. 73 k.w. przez wydanie wyborcom kart do głosowania bez pieczęci obwodowej komisji wyborczej w liczbie 72, co - według skarżącej - miało wpływ na wynik końcowy poszczególnych kandydatów i ich komitetów (art. 73 k.w.),

- art. 69 § 3a k.w. przez „ustalanie wyników głosowania oddzielnie a to wszyscy członkowie łącznie z wyjątkiem Pani K., która to pracowała sama w sposób budzący zastrzeżenia”.

Na podstawie art. 79 § 2 k.w. składająca protest wniosła o zobowiązanie Wójta Gminy Miejskiej D, do przedłożenia dokumentów, o których mowa w art. 79 § 1 k.w. oraz o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z treści w nich zawartych a w szczególności treści uwag złożonych do protokołu podczas głosowania; dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z zeznań świadków, wśród których powołała B.G. jako pokrzywdzoną i B.K. jako osobę odpowiedzialną za pieczętowanie kart do głosowania. Zażądała zobowiązania Wójta Gminy D, o wskazanie adresów świadków z dokumentów wyborczych oraz zobowiązania

Państwowej Komisji Wyborczej do wskazania obserwatorów międzynarodowych, co do których odniosła się w zarzucie naruszenia art. 50 k.w., a także dopuszczenia i przeprowadzenia dowodu z materiałów zgromadzonych na nośnikach elektronicznych obserwatorów międzynarodowych po zobowiązaniu ich do przedłożenia tych materiałów, których treści mają istotne znaczenie w postępowaniu.

W odpowiedzi na protest wyborczy Przewodniczący Okręgowej Komisji Wyborczej w W. złożył oświadczenie, że - w jego ocenie - podniesione w nim zarzuty nie mogą stanowić podstawy skutecznego protestu wyborczego. Stwierdził, że mąż zaufania wykonywał swoje uprawnienia efektywnie, podnosząc uchybienia w pracach Komisji i zamieszczając je w załączniku do protokołu głosowania w obwodzie. Przyznał zaistnienie złej atmosfery między członkami Obwodowej Komisji Wyborczej a mężem zaufania, choć nie dostrzegł dopuszczenia się przez Komisję jakichkolwiek bezprawnych zachowań. Tak samo wypowiedział się o wzywaniu przez Przewodniczącego Komisji Policji, w celu interwencji. Podniósł, że mąż zaufania nie był uprawniony do „przesłuchiwania” członków obwodowej komisji wyborczej na okoliczność podejmowanych przez nich czynności, oraz że mężowie zaufania ani obserwatorzy międzynarodowi nie są uprawnieni do utrwalania dźwięku i obrazu z czynności komisji podejmowanych w czasie głosowania. Zwrócił uwagę, że nie wykazano zasadności protestu w zakresie zarzutu liczenia przez obwodową komisję wyborczą głosów „w grupach”, wskazując, że w czasie szkoleń przewodniczących obwodowych komisji wyborczych, Przewodniczący Okręgowej Komisji Wyborczej w W. oraz pracownik Delegatury Krajowego Biura Wyborczego w W. akcentowali bezwzględną potrzebę badania kart do głosowania (w toku ustalania wyników głosowania) przez wszystkich członków obwodowych komisji wyborczych i zakaz czynienia tego „w zespołach”.

Za zasadny i istotny uznał zarzut wydania przez Obwodową Komisję Wyborczą nr [...] w D. nieważnych kart do głosowania. Wskazał jednak, że analiza protestu wyborczego i przedstawione tam wyliczenie, na kogo głosowali wyborcy, którym wydano nieważne karty, a także analiza protokołu głosowania w obwodzie na listy kandydatów na posłów sporządzonego przez Obwodową Komisję Wyborczą Nr [...] oraz protokołu wyników głosowania w okręgu wyborczym na listy

kandydatów na posłów sporządzonego przez Okręgową Komisję Wyborczą w W., wskazują jednoznacznie, że oddanie głosów z kart nieważnych „w sposób ważny” nie spowodowałoby zmian ani w zakresie podziału mandatów między poszczególne listy kandydatów na posłów, ani w obrębie poszczególnych list.

Ostatecznie nie znalazł podstaw do przychylenia się do rozpoznawanego protestu.

Państwowa Komisja Wyborcza, odnosząc się do zarzutu niepostawienia pieczęci Obwodowej Komisji Wyborczej na wydanych kartach do głosowania, co jednocześnie powoduje nieważność tych kart, wykazała, że nawet gdyby zarzuty protestu były prawdziwe i wszystkie karty zostałyby uznane za ważne, nie miałyby to wpływu na wynik wyborów.

W związku z tym Państwowa Komisja Wyborcza wyraziła opinię, że w zakresie, o którym mowa w pkt 4 i 5, jeżeli zarzuty protestu okazałyby się zasadne, to nie miało to wpływu na wynik wyborów.

Prokurator Generalny wyraził pogląd, że zarzut protestu dotyczący wadliwego wydania wyborcom kart do głosowania nieopatrzonych pieczęcią obwodowej komisji wyborczej jest zasadny, ale uchybienie to nie miało wpływu na wynik wyborów w okręgu, a w pozostałym zakresie protest powinien być pozostawiony bez dalszego biegu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Protest wyborcy I.B., korzystającej z prawa zgłoszenia do Sądu Najwyższego protestu przeciwko ważności wyborów w okręgu (art. 101 ust. 2 Konstytucji), został oparty na w znacznej części na zarzutach nie dotyczących naruszenia przepisów kodeksu wyborczego dotyczących głosowania, ustalenia wyników głosowania lub wyników wyborów, mającego wpływ na wynik wyborów. Taki charakter mają zarzuty naruszenia art. 42 § 4, art. 49 § 1, art. 185 pkt 2 oraz art. 50 k.w.; nie dotyczą one naruszenia w zakresie głosowania, ustalenia wyników głosowania lub wyników wyborów, mającego wpływ na wynik wyborów, w związku czym Sąd Najwyższy w tym zakresie pozostawił protest bez dalszego biegu.

Zarzut nieprawidłowego postępowania Komisji podczas ustalania wyników głosowania przez to, że jeden z członków Komisji wykonywał czynności odrębnie, co stanowiłoby niewątpliwie naruszenie procedury dotyczącej ustalania wyników głosowania (art. 69 § 3a k.w.), nie został udowodniony; wnosząca protest nie przedstawiła dowodu ani nie uprawdopodobniła, że niezgodny z procedurą tryb postępowania komisji miał wpływ na ewentualnie nieprawidłowe ustalenie wyników głosowania w tym obwodzie, zatem także nie został przez Sąd Najwyższy rozpoznany (por. art. 241 § 3 k.w.).

Oczywiście uzasadniony okazał się zarzut wadliwego wydania 72 wyborcom kart do głosowania nieopatrzonych pieczęcią obwodowej komisji wyborczej. Fakt ten, zasadniczo przyznany przez Przewodniczącego Okręgowej Komisji Wyborczej w W., został potwierdzony w protokole głosowania Obwodowej Komisji Wyborczej. Wynika z niego, że z urny wyjęto 72 karty nieważne, przy czym suma kart ważnych (565) i nieważnych (72) wyjętych z urny jest równa liczbie kart wydanych wyborcom (637). Ten fakt stanowi poważne naruszenie procedury przeprowadzania głosowania, gdyż zgodnie z art. 73 k.w., karty do głosowania inne niż urzędowo ustalone lub nieopatrzone pieczęcią obwodowej komisji wyborczej są nieważne.

Podczas ustalania wyników głosowania karty te zostały prawidłowo zakwalifikowane jako nieważne. Ich liczba nie mogła jednak spowodować - i nie spowodowała - uzyskania w okręgu obejmującym Komisję, która postąpiła tak wadliwie, innego wyniku wyborczego przez którykolwiek komitet wyborczy lub posła. Gdyby wszystkie 72 karty do głosowania były ważne i wszystkie głosy na tych kartach oddane były na rzecz jednego komitetu wyborczego (co jest mało prawdopodobne), to i tak nie miałyby to wpływu na podział mandatów w tym okręgu wyborczym. Również zakładając, że wszystkie karty byłyby ważne, a wszystkie 72 głosy zostałyby oddane na jednego kandydata (niezależnie, z którego komitetu wyborczego), to nie wpłynęłoby to na zmianę osoby posła, który uzyskał mandat. Należy podkreślić, że różnica w liczbie głosów między kandydatem, który uzyskał mandat z najniższą liczbą głosów w ramach komitetu, a kolejnym kandydatem z tej listy, który uzyskał największą liczbę głosów wynosiła odpowiednio:

- 1) 466 głosów w przypadku Komitetu Wyborczego P. RP;
- 2) 2.623 głosy w przypadku Komitetu Wyborczego P.;

3) 3.797 głosów w przypadku Komitetu Wyborczego Wyborców „K”.

Uwzględniając to, Sąd Najwyższy wyraził opinię, że protest jest zasadny ze względu na naruszenie art. 52 § 2 w związku z art. 73 k.w., lecz stwierdzone uchybienie nie miało wpływu na wynik wyborów w okręgu, a w pozostałym zakresie pozostawił protest bez dalszego biegu (art. 243 § 1 k.w.).